

MIEJSCA I ŚRODOWISKA KATECHEZY

W całej swej historii Kościół katolicki zawsze dysponował szerokim wachlarzem miejsc i środowisk, w których realizował swą misję katechetyczną. Terminy „miejsce” czy „środowisko” w ich powszechnie używanym znaczeniu odnoszą się do rzeczywistości i sytuacji, w jakich jest realizowana — w sensie formalnoprawnym czy praktycznym — działalność katechetyczna. Z dokumentów Kościoła, literatury katechetycznej, a także z doświadczenia wynika, że tymi miejscami są rodzina, parafia, szkoła, grupy, stowarzyszenia i ruchy katolickie oraz środki komunikacji społecznej. Jeśli jednak przyjmiemy szerokie znaczenie tych określeń, to do miejsc i środowisk katechezy zaliczymy wszystkie sytuacje, które — w ten czy inny sposób — umożliwiają jej prowadzenie, na przykład sprawowanie liturgii, specyficzne przejawy religijności ludowej, dni skupienia, spotkania itp.¹ Na przestrzeni dziejów niektóre miejsca katechezy nabrały szczególnego znaczenia.

Jeśli chodzi o stronę praktyczną, wszystkie one mają swoje, właściwe sobie cechy, możliwości i ograniczenia.

Do niedawna ścisła współpraca pomiędzy wszystkimi takimi miejscami rozumiała się sama przez się i przynosiła na ogół zadowalające rezultaty. Później nauczanie i przekazywanie wiary zaczęły być jednak z różnych powodów podważane. Rozwój społeczeństwa przybrał taki obrót, że — jak się wydaje — dotychczasowe miejsca katechezy przeszły głębokie zmiany, została też zerwana jedność, która istniała niegdyś między nimi. Dotyczy to zwłaszcza nauczania religii w szkole, szkół katolickich oraz stowarzyszeń i ruchów Akcji Katolickiej. Z powodu tych zmian konieczne stało się przemyślenie na nowo samego pojęcia miejsc katechezy, a także ich strony praktycznej. Podejmując tę refleksję kierowano się troską o stworzenie nowych miejsc i sprecyzowanie stawianych im wymogów, aby można było skuteczniej stawić czoło obecnym wyzwaniom, które czynią działalność pasterską i katechetyczną zdecydowanie bardziej misjonarską niż kiedykolwiek wcześniej.

¹ Por. E. Alberich, *Luoghi della catechesi*, w: J. Gevaert, *Dizionario di Catechetica*, Torino 1986, s. 392.

To, że ta rozległa problematyka została w ogóle poruszona, jest zasługą katechetyki francuskiej. To ona, w dużej mierze, nadała kierunek bardzo owocnej debacie, dzięki której pojęcie „miejsca” nabrało nowego znaczenia, co stało się bodźcem do przemyślenia na nowo problematyki miejsc i środowisk katechezy.

1. „Miejsce katechezy”: jego cechy

Stając się terminem technicznym, pojęcie „miejsca” wykroczyło poza swą materialną, przestrzenną i terytorialną konotację, by przybrać nowy sens, który odnosi się przede wszystkim do życia, wspólnoty i inicjacji. Chodzi o całą siatkę osób: dzieci, młodzież, rodzina, katecheci, kapłani, które — żyjąc we wspólnocie — próbują nadać konkretne oblicze wierze głoszonej w słowach oraz wyrażanej w rytuałach i aktach. „Miejsce katechetyczne”, miejsce Kościoła w czasach jego wzrostu, tworzy siatkę relacji i współzależności, które sprzyjają doświadczeniu wiary przeżywanej, wyrażanej i podzielanej. Może ono przybrać różne formy: grupa osób z jednej klasy, z tej samej dzielnicy, lekcje katechizmu... Zawsze jest jednak miejscem otwartym, w którym uwzględniane są doświadczenia przeżywane przez różnych ludzi, w którym najgłębsze pragnienia i pomysły uczestników są brane pod uwagę dla „nich samych”, w którym Dobra Nowina Jezusa Chrystusa jest głoszona dla każdego z obecnych, a świadectwo tych, których skupia, umożliwia autentyczne dzielenie się wiarą². Kształt tym kierunkom nadała przede wszystkim praktyka katechezy. Stała się ona także okazją do lepszego sprecyzowania cech „miejsca katechezy”. Jest ono widzialną i namacalną przestrzenią, w której można się spotykać; dzięki zróżnicowanym rytmom, wpisuje się ono w trwanie; nie jest wyłącznie miejscem nauczania, ale także życia, relacji, w którym wszyscy uczestnicy są zachęceni do bycia świadkami wiary; słowo słyszane i wyrażane odgrywa w nim kluczową rolę; miejsce katechezy jest miejscem propozycji, dostępu do dokumentów wiary, bez zacierania przeżywanej rzeczywistości i głębokich pragnień; staje się miejscem wymarszu i podążania pewną drogą; jest jednym z miejsc życia dzieci (Kościół, społeczeństwo, miasto); nie tworzy się wokół prowadzącego, ale wokół Słowa Bożego, które wpisuje się w życie tych, którzy go słuchają; każdy jest zapraszany do odkrywania życia Kościoła i do uczenia

² Por. Konferencja Episkopatu Francji, *La catéchèse des enfants. Texte de référence*, 1979, nr 311. G. Vogelesen, *Lieu catéchétique*, w: *Dizionario*, s. 382-383.

się życia na wzór Chrystusa; sztuka życia we wspólnocie może stać się Dobrą Nowiną Jezusa Chrystusa³.

Nowe, dynamiczne podejście do „miejsc katechezy” we Francji przyczyniło się do ich otwarcia. Wielu rodziców powróciło do wspólnoty chrześcijańskiej, od której częstokroć wcześniej się oddalili. Dokonano dużego wysiłku edukacyjnego, by pomóc odpowiedzialnym za katechizację i prowadzącym ją w realizacji tego zadania. Miejsce katechezy jest początkiem drogi dla osób podlegających katechizacji. Ich przyszłość zależy od tego, czy zapuszczają korzenie w większej wspólnocie eklezjalnej.

2. Wspólnota chrześcijańska: punkt odniesienia katechezy

Ruch odnowy miejsc katechezy dotyczy więc całej wspólnoty chrześcijańskiej. Zostaje ona powołana do bycia środowiskiem katechezy⁴. W istocie, staje się coraz bardziej oczywiste, że bez wspólnoty nie ma katechezy, że wspólnota jest miejscem i celem nauczania wiary. Każda katecheza musi się opierać na autentycznej wspólnocie chrześcijańskiej, naprawdę zdolnej do dawania świadectwa. Akt wiary ma niewątpliwie charakter osobisty, ale realizuje się zawsze dzięki wspólnocie, która o nim zaświadcza⁵.

Wspólnota chrześcijańska, czy to w postaci komórki, jaką jest rodzina, czy też lokalnych wspólnot, czy całego Ludu Bożego, jest sama miejscem katechezy, w którym każdy z członków może jednocześnie dawać i otrzymywać. Każdy chrześcijanin jest traktowany jako osoba zdolna do przekazywania innym własnych doświadczeń ze swego chrześcijańskiego życia i do umożliwienia im udziału w nich. Z drugiej strony, wspólnotowe życie chrześcijańskie należy traktować jako specyficzną szkołę chrześcijanina i nadawać mu — pod tym kątem — odpowiednią strukturę⁶.

Cała wspólnota chrześcijańska jest miejscem katechezy. Oczywiście, katecheza nie może się rozpląnąć w życiu wspólnotowym. Nie można też uniknąć specyficznego nauczania w ramach wspólnoty, świadczonego przez osoby do tego upoważnione i odpowiednio przeszkolone. Ale nauczanie jest nieodłącznie związane z globalnym zadaniem kierowania wspólnotą, która poczuwa się do odpowiedzialności za siebie samą.

³ Por. A.M. Aitken-J. Joncheray — S. Lalanne — R. Marlé, *Thabor. L'Encyclopédie des catéchistes*, Paris 1993, s. 225.

⁴ Por. *Catechesi tradendae* (1979), 24.

⁵ Por. E. Alberich, *La catéchèse dans l'Eglise*, Paris 1987, s. 207.

⁶ Por. N. Mette, *Formation et communauté, compétence catéchétique et/ou offre interpersonnelle*, w: *Formation en Eglise*, Paris 1987, s. 59.

W związku z wymogami stawianymi wspólnotom często podkreśla się obecnie konieczność organizowania katechezy grupowej⁷. Dzięki swym walorom pedagogicznym i duszpasterskim, jako miejsce nauczania i życia wewnętrznego, oraz dzięki walorom eklezjalnym, grupa stanowi uprzywilejowane miejsce realizacji katechezy. Aby nim być prawdziwie, grupa musi jednak spełniać określone kryteria. Jej członkowie powinni sobie uświadamiać, że zbierają się w imię Chrystusa. Trzeba także umożliwiać wymianę doświadczeń oraz konfrontację pomiędzy słowem Bożym a życiem. Jest również rzeczą niezbędną, by proces katechezy przekształcił się w proces inkulturacji, co oznacza włączenie orędzia do lokalnej kultury, wyrażanie go w charakterystycznym dla niej języku⁸.

3. Trzy klasyczne miejsca katechezy

Kryterium wspólnotowe, specyficzne dla każdego miejsca katechezy, skłania do ponownego zastanowienia się nad rolą pewnych tradycyjnych miejsc, takich jak: rodzina, szkoła czy parafia.

3.1. Rodzina

W porównaniu z tym, czym była w przeszłości, rodzina jest dziś niewątpliwie słabym ogniwem szerzenia wiary. Niemniej wychowanie religijne w rodzinie pozostaje rzeczą podstawową, zasługującą na szczególną uwagę ze strony wspólnoty chrześcijańskiej. Liczne badania potwierdzają w dalszym ciągu, że rodzina jest nadal najbardziej determinującym czynnikiem w procesie przekazywania wiary z pokolenia na pokolenie. Posiadane przez nią globalne doświadczenia, jeśli chodzi o stosunki międzyludzkie, o wychowanie dzieci i wychowanie religijne, o stronę rytualną i etyczną wyrażania wiary chrześcijańskiej, a także ta specyficzna atmosfera, sprzyjająca spontanicznemu mówieniu o trudnościach i problemach, czynią rodzinę szczególnym miejscem katechezy. Jednak realizowana przez nią nieformalna edukacja religijna powinna bazować na pomocy wspólnoty chrześcijańskiej⁹. Nie chodzi przy tym o to, by „katecheza w rodzinie” była kopią katechezy parafialnej. Ale dobrze by było, gdyby kapłani, katecheci i inne osoby odpowiedzialne za duszpasterstwo, włożyli więcej energii

⁷ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, nr 76 (Poznań—Pallottinum 1998, s. 63).

⁸ Por. D. Zagara, *Il gruppo catechistico „luogo” di catechesi*, w: *Via, verità e vita* 29 (1980), 33-41.

⁹ Por. B. Grom, *Familie-Lernort des Glaubens*, w: *Katechetische Blätter* 108 (1983), nr 4, s. 100-112.

i środków w edukację małżonków jako rodziców i jako chrześcijan, w ich przygotowanie pedagogiczne i katechetyczne, niezbędne do zapewnienia dzieciom początków chrześcijańskiego wychowania. Zbyt często cała energia skupia się na organizowaniu katechezy w parafii, bez wystarczającego uwzględnienia udziału rodzin, ponoszących wszak największą odpowiedzialność za religijne wychowanie dzieci. Konieczne jest więc tworzenie duszpasterstwa rodzin, które będzie pomagało rodzicom w znalezieniu prawdziwego sensu ich własnego życia. Konkretnie rzecz biorąc, chodzi o przygotowanie ich do rodzinnej „koinonia”¹⁰, to znaczy do życia razem, do dialogu, do swoistej kultury rodziny, w której wiara jest przeżywana, celebrowana i stanowi przedmiot świadectwa¹¹.

Dotychczasowe rozważania mogły stworzyć wrażenie, że nie została wzięta pod uwagę nowa, alternatywna czy też niestabilna, sytuacja wielu rodzin, które straciły wszelki kontakt ze wspólnotą eklezjalną, albo nigdy takiego kontaktu nie miały. Ale to nie oznacza, że przerwały one w sposób oczywisty kontakt z Kościołem. Te rodziny chcą często z własnej inicjatywy nawiązać kontakt ze wspólnotą eklezjalną i odwołują się do niej w celu uświetnienia — poprzez jej posługę, symbole czy obrzędy — szczególnie ważnych lub szczególnie trudnych momentów swego życia. Wydaje się, że uznanie autonomii tego rodzaju rodzin i traktowanie ich z szacunkiem, mimo iż nie można zmierzać w tym przypadku do osiągnięcia natychmiastowego lub bezpośredniego celu o charakterze katechetycznym, względnie nie uważa się tego za stosowne, jest wielkim wyzwaniem dla wspólnot chrześcijańskich. Można bowiem mieć nadzieję, że właśnie w tej szczelinie zapanuje kiedyś korzenie orędzie chrześcijańskie¹².

3.2. Nauczanie religii w szkole

W większości krajów Europy katecheza szkolna była stopniowo zastępowana przez lekcje religii. Dotyczy to zarówno szkół katolickich jak i szkół publicznych. Głównym celem nauczania religii nie jest już katechizacja młodych chrześcijan w celu przygotowania ich i udzielenia im pomocy w staniu się aktywnymi członkami wspólnoty chrześcijańskiej. Cel lekcji religii dostosował się do edukacyjnej logiki, właściwej od kilkudziesięciu lat całemu śro-

¹⁰ Por. J. Bulckens, *Zoals eens op de weg naar Emmaüs. Handboek voor catechetiek*, Leuven-Amersfoort 1994, s. 166-167.

¹¹ Por. J. Gevaert, *Catechesi e cultura contemporanea*, Torino 1993, s. 103-106.

¹² Por. N. Mette, *Religionspädagogik*, Düsseldorf 1994, s. 197-202.

dowisku szkolnemu i jego metodom dydaktycznym. W wielu krajach religia katolicka jest zresztą postrzegana jako jedna z wielu religii świata lub po prostu jako jedna z możliwych koncepcji świata. Czy w tej sytuacji lekcje religii nadal są miejscem katechezy? Trudno udzielić na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Bez wątpienia, lekcje religii w szkole utraciły w dużej mierze charakter bezpośredniej edukacji chrześcijańskiej. Należy je rozpatrywać w wymiarze diakonalnym, który nadal jest jednak bardzo ważny z punktu widzenia obecności Kościoła w świecie. Jeśli chodzi o ściśle katechetyczny punkt widzenia, to problemem jest często brak prawdziwej wspólnoty chrześcijańskiej w szkole. Ale jeśli młodzi ludzie, którzy uczęszczają na lekcje religii, mają poza tym kontakt z innymi formami chrześcijańskiego życia i wspólnoty w szkole lub gdzie indziej, studiowanie tematów z dziedziny religii, zgodnie z logiką zwyczajnej lekcji, może mieć pozytywne skutki dla ich przygotowania do wiary. Lekcje religii mogą być znaczącym elementem katechezy, ale z pewnością nie wystarczają.

Jeśli chodzi o szkoły katolickie i o instytucje z nimi związane, to w przeszłości miały one często na celu stworzenie „chronionej wyspy” pośród społeczeństwa będącego w trakcie dechrystianizacji, aby móc łatwiej zapewnić dzieciom pełne wychowanie na ludzi i na chrześcijan. W tej sytuacji lekcje religii współgrały raczej z katechezą kościelną, która z kolei była bezpośrednio związana z życiem sakramentalnym i z praktyką moralną. Dziś szkoły katolickie nie są już szkołami chrześcijańskimi dla chrześcijan. Uczniowie, którzy do nich uczęszczają, pochodzą obecnie z rozmaitych środowisk społeczeństwa, często bardzo dalekich od praktyk religijnych i etyki chrześcijańskiej. Czy szkoła katolicka jest więc nadal środowiskiem oferującym globalne doświadczenie chrześcijańskie?

W niektórych krajach próbuje się realizować i praktykować projekt edukacyjny, którego fundamentem jest Jezus Chrystus. Lekcje religii nie wyczerpują wówczas możliwości pełnego przygotowania do wiary chrześcijańskiej. „Miejsca katechezy” mogą być tworzone poza godzinami lekcyjnymi, na szczeblu duszpasterstwa szkolnego lub kapelana. Umożliwiają one młodzieży bezpośrednio zetknięcie się z różnymi formami życia chrześcijańskiego, dając jej „szkołę wiary”¹³.

¹³ Odnośnie do tej problematyki por. J. Gevaert, *Catechesi e cultura contemporanea*, s. 106-108.

3.3. Katecheza wspólnoty lokalnej

Refleksja na temat „miejsc katechezy” doprowadziła do ukazania wspólnoty chrześcijańskiej jako kryterium i punktu odniesienia dla wszelkiej działalności katechetycznej. Ta prawda odnosi się w sposób specyficzny do lokalnej wspólnoty chrześcijańskiej, która najczęściej jest parafią. Wspólnota lokalna została odkryta jako miejsce katechezy *par excellence* zwłaszcza po Soborze Watykańskim II. Do tego czasu nauczanie religii w szkole i poza nią było uważane za naturalne miejsce przekazywania wiary następnym pokoleniom. Ale stopniowo zaczęto uważać za całkowicie normalne, że główną jej ostoją jest wspólnota lokalna. Od katechezy wspólnotowej oczekuje się, że stworzy ona impuls do odnowy wspólnoty.

W toku dyskusji opracowano wiele różnych koncepcji. N. Mette wyróżnia trzy: katecheza we wspólnocie, katecheza dla wspólnoty i katecheza samej wspólnoty¹⁴.

1. Problem sprowadzał się często do zmiany miejsca katechezy. Ponieważ szkoła stała się miejscem budzącym coraz więcej kontrowersji, to katechezą zajęła się wspólnota (parafialna). Skoncentrowano się przede wszystkim na przygotowywaniu dzieci do sakramentów (spowiedź, Eucharystia, bierzmowanie). Katecheza sakramentalna jest realizowana w małych grupach, kierowanych przez katechetów ochotników. Jednak szkolne nauczanie religii pozostało przez długi czas wzorem dla katechetów, to znaczy katecheza była w dużej mierze sprowadzana do przekazywania wiedzy. W odróżnieniu od obecnej sytuacji, dzieci i młodzież były jednak jeszcze wówczas dobrze zintegrowane z życiem wspólnoty chrześcijańskiej. Dziś już tak nie jest.

2. Katecheza dla wspólnoty jest charakterystyczna dla drugiej fazy. Teraz adresatami katechezy stają się w sposób bardziej wyraźny dorośli. Aby zapewnić wspólnocie prawdziwą przyszłość, sami dorośli muszą umieć przeżywać doświadczenie wiary przenikającej ich życie. Ogólna idea, że nauczanie jest procesem, który trwa całe życie, została zastosowana do życia w wierze. Katechezę należy więc pojmować jako coś, co towarzyszy życiu w wierze każdej osoby, w każdym wieku. Takie podejście gwarantuje również w sposób przekonujący przekazanie wiary następnemu poko-

¹⁴ Por. N. Mette, *De la catéchèse dans la communauté à la catéchèse de la communauté*, w: *Lumen Vitae* 43 (1988), s. 387-396; tenże, *Die Aufgaben der kirchlichen Gemeinde im religiösen Lernprozess*, w: *Concilium* 20 (1984), s. 329-334; tenże, *Religionspädagogik*, s. 220-223.

leniu. Jednak tego rodzaju katecheza dla dorosłych nie zastępuje katechezy młodych pokoleń, albowiem jej rola jest zupełnie inna.

3. Jest jednak jeszcze trzecia innowacja, zasługująca na zasygnalizowanie. Stopniowo uświadamiano sobie, że katecheza nie jest wyłącznie sprawą urzędników Kościoła czy wybranych osób świeckich, ale całego Ludu Bożego. Katecheza nie jest adresowana do członków wspólnoty wyłącznie jako jej odbiorców; są oni jednocześnie jej głosicielami. Zgodnie z tą logiką, każdy chrześcijanin: mężczyzna czy kobieta, młodzieniec czy dorosły, jest uważany za osobę zdolną do przekazywania innym swych własnych doświadczeń z życia chrześcijańskiego. Równocześnie samo życie wspólnoty powinno być traktowane jako specyficzna „szkoła” dla chrześcijanina. Katecheza samej wspólnoty zakłada z jej strony spory wysiłek na rzecz samodoskonalenia.

4. Aby wspólnota chrześcijańska, parafialna czy inna była prawdziwym miejscem katechezy, musi ewoluować w kierunku katechezy samej wspólnoty. Jednak z taką katechezą mamy do czynienia jedynie w odosobnionych przypadkach. Wiele instytutów katechezy wspólnotowej wydaje się nadal opierać swe projekty na modelu katechezy „dla wspólnoty”. Co zatem czynić, by wspólnota chrześcijańska stała się prawdziwym podmiotem, odpowiedzialnym za katechezę?

Na przykładzie wspólnoty lokalnej można zaobserwować, że katecheza wspólnotowa często jeszcze sprowadza się do katechezy sakramentalnej. Nie chodzi oczywiście o umniejszanie znaczenia sakramentów. Ale zważywszy, że praktyka sakramentalna sprowadza się przeważnie do pojedynczych aktów, nie mających wiele wspólnego z życiem konkretnej osoby, katecheza sakramentalna nie oddaje z pewnością prawdziwego znaczenia całego bogactwa życia sakramentalnego dla osób wierzących. Aby zlikwidować przepaść pomiędzy wiarą i życiem codziennym, trzeba umożliwić wiernym zakosztowanie prawdziwej natury wiary, którą jest słowo dane na słowo otrzymane. Wiara chrześcijańska nie polega bowiem przede wszystkim na zaakceptowaniu pewnej idei, teorii lub koncepcji świata, ale na nowym życiu, ofiarowanym przez Boga ludziom i objawionym raz na zawsze w Jezusie Chrystusie. Ten, kto włącza się w tę teologalną intersubiektywność, staje się zdolny do budowania życia i historii człowieka.

Nauczenie się wiary wiąże się więc z nauczaniem się życia. Przyjęcie wiary jest sprawą osobistą, ale dokonuje się ono w trak-

cie wspólnych działań. W tym sensie wspólnota jest ogniwem szerzenia wiary¹⁵.

Taka koncepcja wiary ma głęboki wpływ na koncepcję wspólnoty. Skoro wiara jest procesem żywym, który zmienia życie wierzących, to szerzenie wiary będzie zmieniać jego uczestników, a tym samym i wspólnoty, do których oni należą. Zakłada to, że wspólnoty decydują się na udział w dyskusjach na temat ważnych problemów egzystencji człowieka i społecznej rzeczywistości oraz gdy wypełniają podczas nich swą misję. W ten sposób działalność wspólnoty chrześcijańskiej obejmie konkretnych ludzi, w ich własnym środowisku, szczególnie tych, którzy przechodzą stan załamania lub cierpią nędzę. W kontakcie z tymi realiami język Biblii staje się szczególnie konkretny i żywy. Zachęca to członków wspólnoty do mówienia o Bogu w sposób osobisty i aktualny, co może spowodować zmiany w ich życiu i w społeczeństwie, poprzez wyeliminowanie wszystkiego, co stanowi przeszkodę dla nadejścia oczekiwanego Królestwa Bożego. Wspólnota staje się tym samym miejscem i środowiskiem zbawienia, w którym miłosierdzie Boże staje się ciałem i w którym przychodzi już Jego Królestwo. Nie może ona nigdy być miejscem spokojnej harmonii, ale będzie mogła stać się środowiskiem, w którym doświadcza się „różnicy” i „kontrastu” wnoszonego przez wiarę chrześcijańską w oczywistości panujące w społeczeństwie i dominujące w życiu wielu obywateli.

Sytuacja, w jakiej żyje wspólnota, wpływa na sposób, w jaki wyraża ona swą wiarę. Wynikają z tego specyficzne akcenty, zależne od tego, w jakim stopniu dzieci, młodzież, dorośli lub osoby starsze, odkrywają wiarę, żyją nią i głoszą ją jako pewną opcję życia osobistego lub społecznego. Działalność katechetyczna takich wspólnot będzie polegała przede wszystkim na tym: ci, których pociąga ten sposób bycia razem (jedni „z” drugimi oraz jedni „dla” drugich), są zapraszani do udziału we wspólnym uczeniu się i do wnoszenia w nie własnego wkładu. Katecheza samej wspólnoty zakłada, że osoby, których ona dotyczy, są zachęcane i nauczone wyrażania wiary, wymieniania się nią, przekazywania jej innym. Katecheza wspólnoty nie oznacza natomiast, że to ona staje się wyłącznym celem katechezy i że wszystko musi się koncentrować na niej samej i na jej rozwoju.

Przyjęta koncepcja katechezy wspólnoty lokalnej, parafialnej czy innej (katecheza we wspólnocie, katecheza dla wspólnoty, względnie katecheza samej wspólnoty), będzie miała głębokie i bar-

¹⁵ Por. tenże, *De la catéchèse de la communauté*, s. 393.

dzo konkretne konsekwencje dla wszystkich specyficznych dziedzin związanej ze wspólnotą katechezy, takich jak: przygotowanie do sakramentu chrztu, bierzmowania czy małżeństwa. Wywrze ona także piętno na duszpasterstwie młodzieży, rodzin, osób dorosłych, na kształceniu i katechumenacie dorosłych¹⁶ i wielu innych inicjatywach, których nie sposób tu omówić.

4. Ku misjonarskim miejscom katechezy

Istnieje jeszcze inny aspekt, na który należy zwrócić uwagę. Z powodu przemian kulturowych i społecznych, niektóre klasyczne miejsca przestały być prawdziwymi miejscami katechezy. Dlatego Kościół czuje się zobligowany do tworzenia innych miejsc poza parafiami, szkołami katolickimi czy ruchami młodzieży lub dorosłych. Chodzi, ogólnie rzecz biorąc, o świat i o typowo misjonarskie podejście. Zgodnie z tą logiką, sama koncepcja miejsca powinna zostać na nowo przemyślana i poszerzona. Trzeba bowiem dotrzeć do osób, które nie należą do środowiska wspólnot chrześcijańskich i z nim się nie spotykają. Nakreślenie konturów „miejsca katechezy” poza wspólnotą chrześcijańską zawdzięczamy A. Fossionowi. Nie lekceważąc aspektu inkulturacji, autor ten określa miejsce katechezy jako „obszar relacji, obszar sympatii i bezwarunkowego uznania się nawzajem co najmniej dwóch osób, które pomagają sobie w (lepszem) poznaniu wiary Kościoła, stawianiu pytań i przyjęciu jej w (bardziej) pełnej wolności i w sposób osobisty, uczyniwszy w ten sposób ze związku, który je łączy, więź eklezjalną (zawsze) w stadium powstawania, miejsce (ciągłego) przechodzenia do życia wiary w świecie, w Kościele”¹⁷.

Chodzi o miejsce katechezy, które wpisuje się w społeczną płaszczyznę dialogu między ludźmi, miejsce braterskiego spotkania, opartego na wzajemnej sympatii, miejsce, gdzie osoby pomagają sobie nawzajem w stawianiu czoła sprawom życia, w sondowaniu chrześcijańskiego posłania, miejsce, w którym wiara, ani pełne i całkowite wyznawanie *Credo* Kościoła, nie są wymagane jako *conditio sine qua non* katechezy, miejsce, w którym sonduje się wiarę chrześcijan w obecności świadka odgrywającego rolę gwaranta i osoby uwierzytelniającej wspólne poczynania, miejsce, w którym początkowa więź sympatii zostaje wzbogacona o wza-

¹⁶ Por. np. bardzo innowatorskie podejście: R. Englert, *Religiöse Erwachsendenbildung. Situation, Probleme, Handlungsorientierung*, Stuttgart-Köln 1992.

¹⁷ A. Fossion, *La catéchèse dans le champ de la communication. Ses enjeux pour l'inculturation de la foi*, Paris 1990, s. 343.

jemne uznanie się w imię Chrystusa, jeśli prowadzi ona do przyjęcia wiary i przekształca się tym samym w więź eklezjalną¹⁸. Mając na względzie wymogi inkulturacji, Fossion zaleca miejsca katechezy otwarte, bez ograniczeń, dla jak największej liczby ludzi i usytuowane w samym sercu społeczeństwa, jak najbliżej przestrzeni wątpliwości, narodzin wiary czy powrotu do niej.

Zgodnie z duchem Ewangelii, zamiast mnożyć znaki, by przyciągnąć ludzi, chrześcijanie powinni starać się nie tyle ich przyjmować, ile być przez nich przyjmowani. W tym celu musimy być zdolni uwierzyć, że inni są gotowi nas przyjąć, oraz wykazać śmiałość niezbędną do stałego przychodzenia do miejsc innej osoby. Jest to postawa polegająca na pragnieniu otrzymania od innych „łaski gościnności” i wzajemnego uznania siebie. Prosić o przyjęcie u innej osoby to wyświadczyć jej łaskę przyjęcia samego Chrystusa (por. Mt 10, 40-42). Działalność katechetyczna nie może być zamknięta wyłącznie w przestrzeniach uznanych za eklezjalne, ale jest wskazane, by przemieszczała się ona ku miejscom, w których będzie w pewnym sensie gościem. Nie jest to w żadnym razie sprzeczne z działalnością katechetyczną, odbywającą się w „miejscach eklezjalnych”

Druga innowacja ma związek z ewangeliczną preferencją dla ubogich. Należy w pierwszym rzędzie zwrócić się ku ubogim i chorym, ku wszystkim, którzy cierpią z powodu wyobcowania czy z powodu niepewnych warunków życia, ku tym, którzy sami siebie nie lubią, albo zostali odtrąceni przez społeczeństwo. Ta opcja jest urzeczywistniana poprzez uwzględnianie w każdym miejscu katechetycznym wymogu poświęcania uwagi i podejmowania odpowiednich działań na rzecz zapewnienia sprawiedliwości i bezwarunkowego poszanowania każdej osoby ludzkiej. W tym przypadku katecheza powinna wyjść od konkretnych inicjatyw — charytatywnych, społecznych lub politycznych — na rzecz biednych i wyobcowanych. Szczególne traktowanie biednych znajduje wreszcie wyraz także w pragnieniu katechizacji ubogich, bez względu na rodzaj ich ubóstwa (materialne, psychiczne, moralne czy religijne). Ważne jest umożliwienie drugiej osobie wypowiedzenia się i zajęcie wobec niej postawy solidarności i współczucia, która umożliwia współdziałanie i wyzwalającą katechezę w Duchu Błogosławieństw.

Trzeciej szansy należy upatrywać w pokoleniu młodzieży czy dorosłych, mających bardzo swobodne podejście do Kościoła, ale gotowych do refleksji na temat wiary z powodu pytań, które sami

¹⁸ Por. tamże, s. 343-347.

sobie zadają. Punktem wyjścia jest w tym przypadku relacja: wierzący/niewierzący. Tacy ludzie szukają często okazji do wymiany myśli, umożliwiającej im dialog na temat żywo-nych kwestii; czasami pragną ponownie się zastanowić nad chrześcijańskim posłaniem, albo — ewentualnie — podjąć proces nawracania się. Obowiązkiem chrześcijan jest stworzenie struktur i miejsc, umożliwiających tę wymianę.

5. Wnioski

Kościół oferuje szeroki wachlarz miejsc katechezy. Tak naprawdę wszędzie, gdzie żyją czy działają chrześcijanie, istnieją miejsca umożliwiające doświadczenia ważne z punktu widzenia wiary. W przeszłości miejsca nauki religii były na ogół lepiej zintegrowane z szerokim systemem praktyk chrześcijańskich. Zważywszy na rozliczne ewolucje życia społecznego, kulturalnego i religijnego, rzeczą pożądaną byłaby lepsza koordynacja pomiędzy różnymi miejscami katechezy i znalezienie nowych pól uczenia się i przyswajania sobie wiary. Jednak istnieje pewna prawidłowość dla wszystkich miejsc, w każdej sytuacji i w każdym czasie: nauczenie się wiary w Boga i w Jezusa Chrystusa zależy zawsze od tego, czy Dobra Nowina (Ewangelia) zostanie przekazana w sposób dostrzegalny w stosunkach międzyludzkich. Wiara będzie zawsze efektem spotkania z osobami, które starają się żyć po chrześcijańsku w życiu osobistym i we wspólnocie.

tłum. Małgorzata Tryc-Ostrowska